

Hanna Batorowska

Kultura organizacyjna biblioteki i jej funkcja biblioterapeutyczna

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy nr 1, 80-91

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA BATOROWSKA
*Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie*

KULTURA ORGANIZACYJNA BIBLIOTEKI I JEJ FUNKCJA BIBLIOTERAPEUTYCZNA

Metafora biblioteki jako rajskich ogrodów Edenu

Twórczość Jorge Luisa Borgesa, argentyńskiego pisarza, poety i eseisty, jednego z najbardziej charakterystycznych postaci literatury XX w., była inspiracją dla takich pisarzy jak Umberto Eco, Witold Gombrowicz, Harry Mulisch. Środowisko bibliotekarzy szczególnie upodobało sobie jego metaforę raju jako biblioteki, chociaż wizja biblioteki Babel daleka jest od usystematyzowania, równowagi, niezmienności, jednoznaczności, spójności, dookreśloności, przewidywalności, kompletności, porównywalności, skończoności, jasności, czyli trudno postrzegać ją jako miejsce przyjazne dla czytelnika. Na obraz gigantycznie wielkiej biblioteki Babel składają się nałożone na siebie obrazy bezładnego wnętrza biblioteki o kształcie kuli, której obwód jest „nieosiągalny” oraz zbioru zmagazynowanych w niej książek z ogólną charakterystyką ich zawartości. Biblioteka Borgesa, którą niektórzy porównują ze wszechświatem, zawiera księgi, w których opisana jest cała przeszłość, teraźniejszość i przyszłość świata [Eco, 2007, s. 5–9]. Nie istnieje żaden osobisty czy światowy problem, którego szczegółowe rozwiązanie nie zostałoby opisane w jednym z tomów; ale chociaż biblioteka zawiera wszystkie wypowiedzi dające się utworzyć przez sekwencję dopuszczalnych znaków alfabety, to jak czytamy w rozważaniach na temat filozofii tego obiektu, na jeden prawdziwy i słuszny pogląd przypadają tysiące niedorzecznych informacji. Niemniej Borges wierzył w istnienie księgi, która jest doskonałą esencją i kompendium wszystkich pozostałych i miał nadzieję, że jakiś bibliotekarz przeczyta ją i przez to stanie się podobny Bogu [Stadnicki, 1993].

Ten obraz biblioteki, nieprzyjazny dla człowieka, jest mniej popularny niż potoczne porównanie jej do raju, czyli miejsca, w którym Bóg stworzył

Eden i wyposażył go w żyzną glebę, z której wyrosły wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące, a rzeka nawadniała ogród. W ogrodzie tym, w którym wszystkie stworzenia żyły w harmonii, Bóg umieścił człowieka, aby uprawiał go i doglądał, człowieka, który nikomu nie wadził i żył w zgodzie z Bogiem [Pismo, s. 2]. Raj utożsamiany jest zawsze z miejscem spokoju, harmonii, kontemplacji i pokoju, z miejscem rozwoju duchowego i szczęśliwości wszelakiej. Nie dziwi więc, że religijne skojarzenia występują także podczas prób opisu biblioteki i przedstawiania jej w kategoriach sacrum jako świątyni wiedzy czy sanktuarium mądrości.

Biblioteka pełniąca funkcje biblioterapeutyczne powinna przypominać rajskie ogrody spokoju i relaksu, w których możliwe jest oderwanie się od szarości i tempa codziennego życia, wytchnienie od nadmiaru informacji i przyspieszenia technologicznego oraz zaprzestanie pogoni za dobrami materialnymi. To miejsce bezpieczne, sprzyjające refleksji nad człowiekiem i przyrodą, pomagające w odnajdywaniu dystansu do spraw, które zakłócają poczucie jakości życia, wspierające jednostkę w zrównoważonym rozwoju w obszarze kultury i techniki, przyczyniające się do umocnienia poczucia własnej wartości i pielęgnowania takich cech jak dobroć, piękno, prawda, mądrość, miłość, zrozumienie itd. Na rekreacyjną i terapeutyczną funkcję ogrodów jako miejsca do prowadzenia zajęć biblioterapeutycznych wskazała Irena Borecka. Założyła ona, że archetypowa wartość ogrodu i jego symbolika oraz działania plastyczne i tworzenie własnych utworów literackich mają pozytywny wpływ na psychikę i przyczyniają się do osiągnięcia zamierzonego efektu terapeutycznego, którym jest odzyskanie wewnętrznej, psychicznej harmonii, odnalezienie właściwego miejsca w życiu, akceptacja siebie jako osoby nie zawsze w pełni sprawnej fizycznie. Ogród symbolizuje widziane błogosławieństwo boskiego ogrodnika, dlatego w *Magii ogrodów* Irena Borecka podkreśla, że jest on nie tylko miejscem uporządkowanym i dostosowanym do potrzeb człowieka, pozwalającym pokonać zmęczenie i zaznać szczęścia, ale też miejscem zapewniającym ochronę przed panującymi wokół wrogimi systemami [Borecka, 2010, s. 61–62].

Biblioteka jest też postrzegana jako ostoja nieprzemijających wartości. Człowiek żyjący w harmonii z przyrodą, samym sobą i innymi ludźmi to człowiek szczęśliwy. Poczucie szczęścia łączyć się może ze spełnieniem osobistych i prospołecznych dążeń lub wynikać z sumy pozytywnych doznań, korzystnych okoliczności i odporności na zmienność kolei losu, co Piotr Oleś utożsamia z eudajmonistyczną lub hedonistyczną koncepcją szczęścia [Oleś, 2011, s. 288]. Biblioteka w swej funkcji terapeutycznej powinna przyczyniać się do odczuwania przez jednostkę szczęścia jako zadowolenia z życia i wzmacniać wśród swoich czytelników poczucie satysfakcji z podejmowanych przedsięwzięć.

Tymczasem biblioteka Borgesa nie ma nic wspólnego z metaforą ogrodu. Wręcz może budzić lęk, poprzez wewnętrzny przymus ciągłego poszukiwa-

nia i braku jego kresu. Potęguje poczucie zagubienia i niepewności, jest przyczyną stresu z powodu przypadkowości i braku określoności oraz wymierności. W jej niekończących się przestrzeniach bibliotekarz i czytelnik mogą być najwyżej trybikiem maszyny Babel, a nie jej podmiotem. Ważniejsza jest bowiem organizacja woluminów i struktura przechowywanych w nich znaków i informacji, niż jednostka poszukująca księgi zawierającej odpowiedź na nurtujące ją pytania.

Biblioteka jako ogród powinna być utożsamiana z centralnym usytuowaniem w niej czytelnika, z troską o rozwój jego osobowości, poszerzaniem wiedzy, rozwijaniem człowieczeństwa, pielęgnowaniem uniwersalnych wartości. Taką właśnie funkcję pełni biblioteka, których kultura organizacyjna wzorowana jest na „kulturze ogrodu”. Metaforę biblioteki jako ogrodu odniesiono do osobistej metafory szkoły zaproponowanej przez Davida Tuohy w książce *Dusza szkoły*. Kultura organizacyjna każdej instytucji jest bowiem tym, czym dla człowieka jest osobowość. Geert Hofstede nazwał ją „psychologicznym majątkiem organizacji”, dzięki któremu można przewidzieć jej rozwój lub upadek [Hofstede, 2000, s. 55]. Utożsamiając ją z kolektywnym zaprogramowaniem umysłu, które odróżnia członków należących do jednej grupy od drugiej, podkreśla, że kultury tej uczymy się, a jej źródłem jest środowisko społeczne. W przypadku biblioteki kultura organizacyjna stanowi kontekst i środowisko dla procesu uczenia się i wychowania. Podobnie jak nie każdy człowiek, tak i nie każda biblioteka jest stworzona do „uprawiania” biblioterapii, bowiem jej skuteczność wymaga doświadczonych trenerów obdarzonych syntonią i empatią, umiejących zdiagnozować problemy, pełnić rolę lidera, animatora i doradcy. Niezbędna jest ponadto kultura organizacyjna sprzyjająca terapii za pomocą słowa.

Kultura ogrodu według koncepcji Davida Tuohy’ego

Kultura organizacyjna jest ściśle związana z kompetentnym kierowaniem organizacją formalną, z dążeniem do zapewnienia firmie nie tylko przetrwania na rynku ale także jej ekspansji, czyli nastawiona jest na osiągnięcie sukcesu. W oświacie obowiązują inne priorytety celów i inna hierarchia wartości. Dominuje humanistyczne podejście do ucznia i czytelnika, dlatego osiąganie maksymalnego zysku nie należy do celów głównych ani szkoły ani biblioteki. Kultura organizacyjna biblioteki, w której podejmowana jest działalność biblioterapeutyczna, musi między innymi uwzględniać wartości kultywowane w placówce oświatowej ze względu na dobro zatrudnionych w niej bibliotekarzy i obsługiwanych czytelników oraz kształtować procedury postępowania nienaruszające podmiotowego charakteru członków społeczności bibliotekarskiej i klientów biblioteki.

Tymczasem w podręcznikach charakterystyka miejsc prowadzonych zajęć biblioterapeutycznych składa się głównie z opisu wyposażenia sal oraz

stwierdzenia konieczności wyciszenia pomieszczeń, zapewnienia odpowiedniego oświetlenia, muzyki, wygodnych foteli, materacy do leżenia, kwiatów, odpowiedniej kolorystyki ścian i zasłon, ogólnie odpowiedniej atmosfery terapeutycznej w procesie biblioterapii itp. [Borecka, 2008, s. 44–45; Borecka, 1998, s. 34]. Nie porusza się kwestii znaczenia kultury organizacyjnej biblioteki i szkoły w wyborze placówki edukacyjnej, której zamierza się powierzyć działania biblioterapeutyczne. Przed podjęciem decyzji nie analizuje się założeń, na których jest zbudowana kultura biblioteki. Nie bierze się również pod uwagę deklarowanych i przestrzeganych norm oraz wartości, które mają wymiar moralny i stanowią istotę tej kultury, a także artefaktów. Założenia odnoszące się do natury człowieka, jego cech charakteru, stosunku do wykonywanych zadań, relacji międzyludzkich, relacji z otoczeniem decydują o tym, czy bibliotekarz w sposób profesjonalny, odpowiedzialny, rzetelny, etyczny, podmiotowy i współpartnerski będzie stosował metody biblioterapeutyczne w pracy z czytelnikiem. Założenia odnoszą się także do idei i przekonań dotyczących instytucji, jej zadań i właściwej organizacji, wskazują jakim trybem toczy się „życie organizacji” [Zybert, 2004, s. 67]. Z kolei normy i wartości wpływają na wierzenia, wybory, preferencje i decyzje jednostek i grup. Są one w dużym stopniu kształtowane przez zgodność lub jej brak pomiędzy deklarowanymi wartościami a faktycznymi działaniami lub zachowaniami, dlatego obejmują zarówno wiedzę, emocje, przekonania i postawy. Szczególnie jest to ważne w odniesieniu do takich działań bibliotekarza, które są zaprzeczeniem sformułowanych lub akceptowanych przez niego oświadczeń (np. w misji, wizji, statucie, standardach, regulaminach, kodeksach, rozporządzeniach, protokołach, decyzjach przydziału czynności, poleceniach służbowych). Formy przekazywania kultury organizacyjnej dokonują się poprzez symbole materialne, artefakty językowe (specyficzny język, anegdota, mity, legendy, opowieści), artefakty behawioralne (rytuały, ceremonie, obrzędy). Artefakty fizyczne odgrywają najważniejszą rolę w procesie kształtowania pierwszej opinii o bibliotece. Składają się na nie symbole identyfikujące daną instytucję oraz wynikające z roli jaką w niej pełni dyrektor, bibliotekarz, czytelnik. Ich jakość informuje o wartościach przestrzeganych w placówce, np. dążenie do porządku, komunikatywność, estetyka [Batorowska, 2009, s. 174]. Natomiast specyficzny język typowy dla danej organizacji jest sposobem identyfikacji uczestników tej samej kultury. Ucząc się tego języka, społeczność biblioteki potwierdza swoją akceptację kultury i tym samym ją utrwała, a krążące po niej opowieści dotyczące byłych pracowników, łamanie regulaminu, sposobu osiągania sukcesu, egzekwowania kar od czytelników i reagowania na popełniane błędy, łączą teraźniejszość z przeszłością, wyjaśniając i uzasadniając stosowane w organizacji praktyki [Robbins, 2001, s. 252]. Dlatego Stephen Robbins zaznacza w swojej książce o zasadach zachowania w organizacji, że rytuały, ceremonie, obrzędy postrzegane jako powtarzalne sekwencje czynności, wyrażające i akcentujące podstawowe wartości orga-

nizacji, wskazują jakie cele są najważniejsze, które osoby są ważne, a które znaczą niewiele. Jeżeli celem jest czytelnik i rozwój jego osobowości, jeżeli bibliotekarz potrafi zdobyć jego zaufanie i współpracować dla jego dobra, jeżeli jest autorytetem i wykorzystuje tę pozycję w terapii za pomocą książki, to zarówno bibliotekarz jak i biblioteka jako organizacja mogą wpływać pozytywnie na zmianę zachowań uczestników zajęć biblioterapeutycznych.

Wykorzystanie metafory ogrodu do opisu kultury biblioteki, w której podejmowane są zajęcia biblioterapeutyczne, w której rozwija się podmiotowość czytelników i kształtuje ich kompetencje komunikacyjne, pozwala na traktowanie kultury biblioteki jako specyficznego środka biblioterapeutycznego. Ograniczenie narzędzi tylko do książki i innych artefaktów fizycznych stosowanych w pracy z czytelnikiem chorym, z osobą o dysfunkcjach rozwojowych, z czytelnikiem w wieku senioralnym czy osobą potrzebującą wsparcia psychologicznego, może okazać się niewystarczające, jeżeli biblioteka nie stworzy kultury opartej na podmiotowym podejściu do człowieka. Kulturę ogrodu cechuje bowiem dojrzewanie, kultywacja i rozwój. Jej charakterystykę można odnieść do opisu wymienionych procesów w stosunku do biblioteki jako całego ogrodu, ogrodu o określonej formie, strukturze i celach lub ograniczyć się do opisu roślin w ogrodzie, czyli czytelników jako podmiotów procesu terapeutycznego, zwracając uwagę na ich kondycję, różnorodność, kontakt ze środowiskiem i adaptację w nim. W ogrodzie bardzo ważną funkcję pełni ogrodnik, który nie tylko pielęgnuje ogród, ale w procesie wzrostu i dojrzewania roślin zapewnia im bezpieczeństwo. Dlatego koncentracja uwagi na bibliotekarzu – biblioterapeucie, charakterze jego pracy, motywacji do podejmowanych przedsięwzięć zawodowych, stosunków i zależności, w które jest uwikłany podczas wykonywania zadań, jest w opisie kultury ogrodu równie ważna jak koncentracja na czytelniku.

Idealny ogród można wyobrazić sobie w różny sposób, ale będzie on miał dla każdego odmienną funkcję, wielkość, rozplanowanie, lokalizację, rodzaj uprawianych roślin, ludzi, którzy przychodzą do ogrodu i cele, dla których go odwiedzają. W związku z tym nie każde wyobrażenie ogrodu, np. przeznaczonego do podziwiania zamożności i potęgi właścicieli, zaplanowanego do zabawy, ogrodu w stylu japońskim pobudzającego do refleksji nad przemijaniem życia, ogrodu warzywnego, ogródka działkowego lub ogródka na trawniku przed blokiem lub na balkonie, można wykorzystać do przedstawienia koncepcji kultury biblioteki wspierającej działania biblioterapeutyczne lub traktowanej jako narzędzie biblioterapeutyczne na równi ważne z literaturą. Biblioteka jako miejsce działań biblioterapeutycznych powinna stworzyć kulturę, która byłaby narzędziem tych działań. Tym bardziej, jak konkluduje David Tuohy, nie tyle chodzi w tej metaforze o pielęgnowanie przez ogrodnika ogrodu i roślin, co o „uczynienie z ucznia (czytelnika) ogrodnika – hodowcy własnych zdolności” [Tuohy, 2002, s. 79], podmiotu zdolnego do podejmowania walki z własnymi ułomnościami i problemami, akceptującego siebie, znaj-

dującego sens życia i satysfakcję z podejmowanych działań, potrafiącego być szczęśliwym. Jeżeli czytelnik jest ogrodnikiem, który uprawia własny ogród wiedzy, rozwija zainteresowania i własną osobowość, to bibliotekarz w większym stopniu musi być mediatorem i facylitatorem wspierającym ten proces.

Biblioteka o kulturze ogrodu stanowi połączenie cech dwóch typów kultur organizacyjnych, tj. kultury kobiecej i kultury adaptacji opartej na kulturowym współdziałaniu. Kultura biblioteki o cechach kobiecości (skromności i pokory) kreująca typ człowieka łagodnego, opiekuńczego i współczującego skupia w większym stopniu czytelników przeciętnych – są to często osoby z różnymi dysfunkcjami rozwojowymi, które dobrze czują się w atmosferze sprzyjającej rozwojowi umiejętności adaptacyjnych. W grupie najwyżej cenią przyjazne nastawienie względem siebie, zdolności w zakresie komunikacji interpersonalnej oraz uwzględnianie możliwości samorealizacji i zgodności z indywidualnymi zainteresowaniami. Jak podkreśla Elżbieta Barbara Zybert, „kultura ta wytwarza specyficzne formy komunikowania się oparte na wzajemnym wspieraniu się” [Zybert, 2004, s. 41]. Natomiast kultura adaptacji oznacza zaniechanie wszelkich prób narzucania innym własnych wzorców kulturowych, cechuje się autonomią, równością, prowadzi do harmonii pomiędzy przedstawicielami różnych subkultur, co jest w znacznym stopniu również wyznacznikiem kultury kobiecej [Zybert, 2004, s. 51]. Kultura o paradygmacie kulturowego współdziałania kształtuje wzajemne zrozumienie i tolerancję dla odmienności, a ze względu na wartość współpracy i kontaktów osobistych stanowi kulturę zorientowaną na drugiego człowieka [Batorowska, 2013, s. 93].

Cechy tych kultur przekładają się na cechy będące wynikiem kształtowania wśród uczestników zajęć biblioterapeutycznych umiejętności akceptacji i miłości siebie oraz innego człowieka, szacunku do wytworów pracy ludzkiej, cieszenia się otaczającym światem i bycia szczęśliwym, zależnej od stanu czytelnika-wychowanka potrzeby uaktywnienia lub wyciszenia, odreagowania psychicznych napięć i blokad, nabywania wiary we własne siły, nadawania nowych znaczeń obiektom i zjawiskom postrzeganym dotąd z innej perspektywy [Borecka, 1998, s. 14].

Pielęgnowanie „Ja” w kulturze ogrodu

We wstępie do książki o roli literatury w procesie rozumienia świata społecznego i siebie Maria Molicka pisze, że »wiedza o sobie jest integralnym składnikiem tożsamości [...] jednostka w trakcie rozwoju nie tylko stopniowo odkrywa własne „Ja”, ale i konstruuje siebie”, a wiedzę o sobie kształtuje między innymi poprzez literaturę stymulującą do odkrywania i konstruowania „Ja”« [Molicka, 2011, s. 10]. Powołując się na książkę D. Fontana z zakresu psychologii adresowaną do nauczycieli Molicka definiuje „Ja” jako świadome, subiektywne poczucie siebie, które reguluje rela-

cje ze światem zewnętrznym i steruje tymi aspektami psychiki, do których ma świadomy dostęp [Molicka, 2011, s. 71–72]. Dlatego najważniejszą funkcją „Ja” jest zarządzanie sobą umożliwiające przetrwanie w środowisku społecznym i fizycznym. To zarządzanie sobą nie jest wykonalne bez literatury, która stymuluje samoświadomość, umożliwia odkrywanie siebie, umożliwia także terapię poprzez wprowadzanie w świat wartości, ukazywanie sensu życia i wybór przejęcia go jako własny, odrzucenia lub przeformułowania.

Terapia dziecka i osoby dorosłej za pomocą odpowiednio dobranej literatury ma na celu wspieranie w sytuacjach emocjonalnie trudnych oraz wspomaganie procesu rozwoju psychicznego jednostki. Przez literaturę można stymulować do zmiany rozumienia innych i siebie. Jeżeli nastąpi odniesienie nowych informacji do siebie i reinterpretacja „Ja” to może dojść do zmiany sposobu myślenia, odczuwania i zachowania. W terapii tej korzysta się z zasobów osobistych, tkwiących w człowieku (cechy psychiczne) oraz poza nim, np. odnoszących się do innych ludzi, instytucji, infrastruktury, kultury, kapitału, czasu itd. Budowanie zasobów związane jest także z inwestowaniem w związki społeczne (w rodzinę, kulturę organizacyjną firmy, związki towarzyskie, przyjacielskie, we współpracowników, grupy kolektywne lub ugrupowania polityczne itd.). Zasoby te wspomagają pozytywną reakcję na stres i pozwalają go przezwyciężyć. Poczucie pewności zapewnia jednostce ustrukturalizowany, przewidywalny i wytłumaczalny charakter bodźców napływających ze środowiska wewnętrznego i zewnętrznego, stały dostęp do zasobów pozwalających sprostać zadaniom (samoświadomość własnej zaradności i sterowalności) oraz poczucie celowości i sensowności stawianych przed sobą wymagań [Molicka, 2011, s. 148].

Kultura ogrodu zatem nie tylko sprzyja usuwaniu zaburzeń emocjonalnych i redukcji dysfunkcyjnych schematów poznawczych. Jej celem jest ponadto zapewnienie jednostce zadowolenia z życia i poczucie jego jakości. Jakość tę ocenia się za pomocą takich czynników jak: zdrowie fizyczne, stan psychiczny, stopień niezależności, relacje z innymi ludźmi oraz środowisko, w jakim żyje dana osoba. W ujęciu socjologicznym jakość życia odzwierciedla sposób i stopień zaspokojenia różnych potrzeb człowieka, w tym także sposób postrzegania osiągniętego standardu życia [Papuć, 2011, s. 143].

Nawet najlepsza książka będąca narzędziem biblioterapeutycznym nie zastąpi czytelnikowi bezpośrednich relacji z bibliotekarzem i przyjemności przebywania w przyjaznym dla niego otoczeniu biblioteki, czerpania zadowolenia ze wspólnych zajęć i przebywania z ludźmi podobnie pragnącymi uporać się ze swoimi problemami, spotkań prowadzących czasami do przeżycia swoistego katharsis, emocjonalnego oczyszczenia i uzyskania spokoju. Nie bez przyczyny Jacek Wojciechowski przyrównał misję bibliotekarza, szczególnie w bibliotece publicznej i szkolnej, do misji księdza czekającego w konfesjonale na „zagubioną owieczkę”, aby dodać jej otuchy, wskazać

sens, rozbudzić nadzieję, uleczyć. Postrzeganie bibliotekarza jako kolegi, przyjaciela i powiernika osobistych problemów jest częste, chociaż wśród klientów bibliotek szkolnych wynosi mniej niż 50%, natomiast szczególnie doceniane są jego kompetencje komunikacyjne i interpersonalne [Batorowska, 2009, s. 425]. Kompetencje te jako podstawowy element wszelkich procesów kształcenia i wychowania, a także ważny komponent kultury informacyjnej beneficjentów biblioteki dotyczą umiejętności nawiązywania kontaktu, rozumienia i motywowania zarówno konkretnego czytelnika, jak i całych grup; efektywnego nadawania i odbierania komunikatów przekazywanych w formie sygnałów werbalnych i niewerbalnych, co wymaga wiedzy na temat procesu komunikowania. Obejmują także umiejętność krytycznego definiowania relacji komunikacyjnych pomiędzy czytelnikiem a bibliotekarzem, dostrzegania na tej płaszczyźnie deficytów w doświadczeniach komunikacyjnych i umiejętność ich niwelowania. Rozwój kompetencji komunikacyjnych jednostki rozumiany jest więc jako znajomość reguł posługiwania się językiem w różnych sytuacjach społecznych oraz zdolność użycia tych reguł. Kompetencje komunikacyjne dotyczą ponadto umiejętności budowania logosfery, czyli środowiska słowa odpowiedzialnego za aktywizowanie dialogu międzyosobowego, co umożliwia zachowanie równowagi jednostki w obrębie mediasfery [Lepa, 2006, s. 149] i pozwala usuwać (lub przynajmniej minimalizować) niekorzystne dla rozwoju jednostki zjawiska, np. uzależnienie od telewizji, Internetu itp. Praca nad tworzeniem logosfery człowieka jest więc pracą nad odkrywaniem i konstruowaniem własnego „Ja”, a także nad rozumieniem złożoności świata i porządkowaniem go.

Biblioteka o kulturze ogrodu pozwala na nawiązanie współpracy pomiędzy bibliotekarzem i czytelnikiem przejawiającej się w podjęciu dialogu, gdzie żadna ze stron nie jest względem drugiej nadrzędna lub podrzędna. W dialogu obie strony są równoprawnymi podmiotami. Poprzez dialog dostrzegają i otwierają się na siebie, akceptują siebie jako osoby, szanują nawzajem i przede wszystkim potrafią współodczuwać, co pozwala im lepiej siebie rozumieć [Śniegulska, 2013, s. 130]. Dlatego proces biblioterapeutyczny obejmuje działania bibliotekarza zmierzające do pomocy, psychicznego wsparcia w rozwiązywaniu osobistych problemów poprzez ukierunkowane czytanie, zapewnienia oparcia w drodze do osiągnięcia bezpieczeństwa i możliwości realizacji własnych potrzeb [Borecka, 2008, s. 24].

Kultura organizacyjna biblioteki wzmacniająca podmiotowość czytelnika

Irena Borecka proponuje rozpatrywać proces biblioterapeutyczny także jako proces kształtujący podmiotowy styl funkcjonowania czytelników potrzebujących wsparcia. Wychodzi z założenia, że „bogata i efektywnie uporządkowana wiedza uodparnia jednostkę na przypadkowe, często wzajemnie sprzeczne wpływy zewnętrzne” [Borecka, 2008, s. 25]. Ponadto

wiedza i przekonanie uczestnika zajęć biblioterapeutycznych o możliwościach wykorzystania przez niego zachowanych sprawności i funkcji fizycznych oraz psychicznych, pomimo posiadanych wad wrodzonych, schorzeń, urazów powypadkowych, pozwala mu uporać się z widzeniem siebie na straconej pozycji. Praca biblioterapeuty nad wzmocnieniem tego przekonania ma pierwszorzędne znaczenie, ale poczucie bycia podmiotem nie może być kształtowane tylko poprzez czytanie książek. Musi być wspierane i umacniane przez odpowiednią kulturę organizacyjną biblioteki, np. zaproponowaną w artykule „kulturę ogrodu”. Kultura ta silnie oddziałuje na otoczenie, poprzez co beneficjenci biblioteki, w tym uczestnicy biblioterapii, rozpowszechniają wzory wypracowane przez bibliotekę, dając dobry przykład i tworząc przyjazne środowisko dla podmiotowości również poza murami biblioteki. Podmiotowość oznacza bowiem między innymi możliwość wpływania na to, co dzieje się w świecie zewnętrznym. Z tego względu procesu biblioterapeutycznego nie można ograniczyć jedynie do różnych form działania biblioteki na jej terenie. Trudno bowiem czuć się podmiotem w środowisku, w którym nie okazuje się poszanowania dla drugiego człowieka, nie dba o jego rozwój, nie ponosi odpowiedzialności za niego, nie rozwija kompetencji międzykulturowych [Batorowska, 2014]. Jeżeli rezultaty pracy biblioterapeuty nie zostaną zaakceptowane przez środowisko, w którym czytelnik-wychowanek żyje, nie wpłyną na zrozumienie przez środowisko celu tych działań, nie przyczynią się do zmiany zachowań członków społeczności wobec osób szukających wsparcia w biblioterapii, to sukces będzie tylko połowiczny. Kultura organizacyjna biblioteki może nie tylko oddziaływać na środowisko uczestników zajęć terapeutycznych, ale może też wspierać ich w utrwalaniu nowych pozytywnych nawyków, postaw i zachowań.

Grażyna Miłkowska-Olejniczak analizując zagadnienie podmiotowości w edukacji, odwołuje się do tych definicji, w których eksponuje się działania człowieka wynikające z jego własnych potrzeb i dążeń, będące w zgodzie z jego własnymi standardami i przez niego kontrolowane. Zgodnie z wypunktowanymi przez nią cechami podmiotowości, można przyjąć, że w kulturze organizacyjnej biblioteki, w której pracownicy i klienci traktowani są podmiotowo, zabiega się, aby „pełnili oni role społeczne, kierowali swoimi stanami psychicznymi i swoją aktywnością, mieli wpływ na zdarzenia, pozostawali w stałym procesie samodoskonalenia się – przekraczania „samego siebie” – własnych granic, rozszerzali stale zakres swojej podmiotowości i podmiotowości środowiska społecznego, ułatwiali realizację podmiotowości drugiemu człowiekowi” [Miłkowska-Olejniczak, 2004, s. 74]. Rezygnacja z tych działań prowadzi zarówno do uprzedmiotowienia człowieka jak i nadania kulturze organizacyjnej cech biurokratycznych, męskich (cech kultury silnej, twardej), uznających duży dystans władzy w społeczeństwie. Dlatego według Kazimierza Perechudy i Aleksandra Binsztoka kultura

organizacyjna powinna dopuszczać możliwość krytykowania przez wszystkich członków danej organizacji obowiązujących rozwiązań komunikacyjnych oraz proponowanie nowych, dzielenie się wiedzą z wszystkimi członkami organizacji. Aby spełniać swoje zadania musi więc zapewniać szeroki dostęp do informacji, traktować informację jako dobro wspólne należne wszystkim w organizacji oraz wprowadzać atmosferę sprzyjającą dialogowi, bo tylko w ten sposób można zmotywować podwładnych do podnoszenia kwalifikacji i poszukiwania nowych dróg kreatywnych rozwiązań a zarazem dać im poczucie nie przedmiotowego traktowania [Binsztok i Perechuda, 2003, s. 42–43]. Ale dostęp do informacji i wiedzy, umiejętność zarządzania nią i radzenia sobie ze stresem informacyjnym nie jest jedynym warunkiem zachowania przez jednostkę życia wolnego od lęku i rozczarowania z powodu możliwości złego wyboru, życia bez poczucia zagubienia, niekompetencji, bezradności a nawet bycia manipulowanym. Dostęp do wiedzy nie oznacza bowiem lepszego zrozumienia świata. Jak stwierdza Maria Molicka „zanika czytanie refleksyjne, zwane głębokim, które tworzy asumpt do rozważań własnych” [Molicka, 2011, s. 112]. Dominująca we współczesnym świecie filozofia łatwości i natychmiastowości sprawia, że odrzucany jest każdy wysiłek, także intelektualny, wymagający głębokiej refleksji nad tekstem i namysłu. W świecie, w którym płaci się za każdą chwilę życia, w którym wszystko jest na sprzedaż, ludzie postrzegają siebie coraz częściej przedmiotowo. Pogłębia to poczucie zagubienia i utrudnia odkrywanie sensu własnego życia, przyczynia się też do zaburzeń rozwoju tożsamości i fragmentaryzacji obrazu siebie, własnego „Ja”. Remedium na te problemy jest dla Beaty Molickiej literatura umożliwiająca odnalezienie siebie, ponieważ przedstawia ludzi o podobnych problemach, daje sposobność zmierzenia się z nimi, uświadomienia ich, skonstruowania własnego „Ja”, „nabrania dystansu do świata i siebie, pójścia drogą transgresji umożliwiająca integrację siebie” [Molicka, 2011, s. 115].

Kultura biblioteki może zatem stać się doskonałym narzędziem terapeutycznym, pod warunkiem, że jej założenia, wartości i artefakty służą wzmocnieniu podmiotowości wszystkich beneficjentów biblioteki, a szczególnie tych, którzy oczekują z jej strony wsparcia, poczucia, że reprezentuje ona typ „kultury ogrodu” wzmacniający poczucie satysfakcji z życia, akceptację siebie i innych, odreagowywanie psychicznych napięć, że pielęgnuje strukturę „Ja” poprzez odkrywanie i konstruowanie siebie oraz myślenie narracyjne nie tylko o sobie. Myślenie narracyjne pomagające odnaleźć wyjaśnienie dla motywów ludzkich zachowań i zrozumieć zależności między nimi dzięki wcześniejszemu doświadczeniu, jest podstawą działań biblioterapeutów. Kultura biblioteki w metaforze ogrodu, poprzez oddziaływanie na środowisko wychowawcze czytelnika, może służyć jako środek terapeutyczny do wzmocnienia efektów uzyskanych przez bibliotekarza za pomocą książki i literatury. Dlatego w procesie budowania logosfery czy-

telnika bardzo duże znaczenie odgrywa osobisty wpływ bibliotekarza, jego autorytet i indywidualność, umiejętność prowadzenia dyskusji, znajomość literatury i utożsamianie się z kulturą ogrodu. Metafora ogrodu wykorzystana do przedstawienia funkcji terapeutycznej biblioteki jako organizacji pozwala na eksponowanie takich jej założeń, norm, wartości i artefaktów, które zapewniają czytelnikowi ochronę, opiekę, wsparcie, rozwój, poczucie szczęścia. Jednak ogrody różnią się od siebie i różne spełniają funkcje, ponadto „do każdego człowieka ogród przemawia inaczej”, dlatego jak zaznacza Irena Borecka „jest on tak ważny w pracy nad projektowaniem programów terapeutycznych” [Borecka, 2010, s. 84]. Wybór typu ogrodu, z którym chcieliby się utożsamić uczestnicy zajęć biblioterapeutycznych, powinien być wskazówką dla biblioteki w jakim kierunku rozwijać własną kulturę organizacyjną i co należałoby w niej zmienić, aby zapewnić optymalne warunki realizacji procesu terapeutycznego.

Bibliografia

- Batorowska H. (2009), *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*. Warszawa.
- Batorowska H. (2013), *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*. Warszawa.
- Batorowska H. (2014), *Znaczenie kultury informacyjnej w edukacji międzykulturowej*. W: Edukacja międzykulturowa w warunkach kultury globalnej. Od rozważań definicyjnych do praktycznych zastosowań. 3. Red. E. Ślachcińska, H. Marek. Poznań, s. 291–300. (Edukacja XXI wieku; 32).
- Binsztok A., Perechuda K. (2003), *Nowe funkcje informacji we współczesnych koncepcjach zarządzania*. W: Informacja w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Pozyskiwanie, wykorzystanie i ochrona (wybrane problemy teorii i praktyki). Red. Ryszard Borowiecki, M. Kwieciński. Kraków, s. 37–52.
- Borecka I. (1998), *Biblioterapia w szkole. Poradnik dla bibliotekarza*. Legnica.
- Borecka I. (2008), *Biblioterapia formą terapii pedagogicznej*. Wałbrzych.
- Borecka I. (2010), *Magia ogrodów czyli o terapeutycznej funkcji ogrodów*. Kraków.
- Eco U. (2007), *O bibliotece*. Przeł. Adam Szymanowski. Warszawa.
- Hofstede G. (2000), *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*. Tł. Małgorzata Durska. Warszawa.
- Lepa A. (2006), *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*. Wyd. 2. popr. Łódź.
- Miłkowska-Olejniczak G. (2004), *Podmiotowość – szansa, czy problem systemu edukacji?* W: Podmiotowość w edukacji ery globalnego społeczeństwa informacyjnego. T. 4. Red. A. Zduniak, M. Wrońska. Warszawa-Poznań, s. 74–83.
- Molicka M. (2011), *Biblioterapia i bajkoterapia. Rola literatury w procesie zmiany rozumienia świata społecznego i siebie*. Poznań.

- Oleś P. (2011), *Psychologia człowieka dorosłego. Ciągłość- zmiana- integracja*. Warszawa.
- Papuć E. (2011), *Jakość życia – definicje i sposoby jej ujmowania. Quality of life - definitions and different types of approach*. „Current Problems of Psychiatry”, nr 12 (2), s. 141–145. Dostępny także online: <http://journals.indexcopernicus.com/abstract.php?icid=945116>
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (1980). Oprac. Zespół Biblistów Polskich. Wyd. 3. Poznań-Warszawa.
- Robbins S.P. (2001), *Zasady zachowania w organizacji*. Przekł. Joanna Gilewicz. Poznań.
- Studnicki F. (1993), *Na marginesie „Biblioteki Babel” Jorge Borgesa*. „Dekada Literacka” [online] nr 20 (80) [dostęp: 2014-03-15]. Dostępny w World Wide Web: <http://dekadaliteracka.pl/index.php?id=3001>.
- Śniegulska A. (2013), *Refleksje nad współczesnym wychowaniem*. Rzeszów.
- Tuohy D. (2002), *Dusza szkoły. O tym co sprzyja zmianie i rozwojowi*. Przekł. Krzysztof Kruszewski. Warszawa.
- Zybert E. B. (2004), *Kultura organizacyjna w bibliotekach*. Warszawa.

Hanna Batorowska

Library's organization culture and its therapeutic function

Summary

The paper presents the organizational culture as an important tool which can stimulate and impede therapeutic activity taken up by the library. The scope of the concept of the bibliotherapeutic means has been widened and includes, besides books published traditionally and other alternative materials described in detail by Irena Borecka and Francis Tchaikovsky, the library culture prone to creating a therapeutic atmosphere in the process of bibliotherapy. The metaphor of the library as a Garden of Eden has been used to present the concept of organizational culture modeled on the idea of "garden" by David Tuohy. It was pointed out that cultivating the "I" in the culture of the garden is especially effective. Thus, the library culture of this kind reinforces the subjectivity of the young reader and contributes to shaping the needs for the social norms, mechanisms of adaptation, attitudes and skills in each individual. The method leads to the development of the personality and can be regarded as a therapeutic tool.

Keywords: organization culture, library, garden metaphore, subjectivity, reader, pedagogy, education, bibliotherapist, art therapy, bibliotherapy